

# Dekretowanie jednego profilu byłoby zgubne

„Już zaczęliśmy starania o utworzenie w Warszawie impresaryjnego teatru otwartego dla różnych grup artystów i organizacji pozarządowych” – mówi **Aldona Machnowska-Góra**, p.o. dyrektora koordynatora ds. kultury i komunikacji społecznej w Urzędzie m.st. Warszawy, w rozmowie z Jackiem Cieślakiem.

**JACEK CIEŚLAK** Ludzi teatrów, również tych, którzy wspierali Rafała Trzaskowskiego, zbulwersowała decyzja o tym, by w 2019 roku było około 115 mln zł – czyli aż o 5 mln zł mniej niż w roku ubiegłym – na teatry. Kampania wyborcza się skończyła?

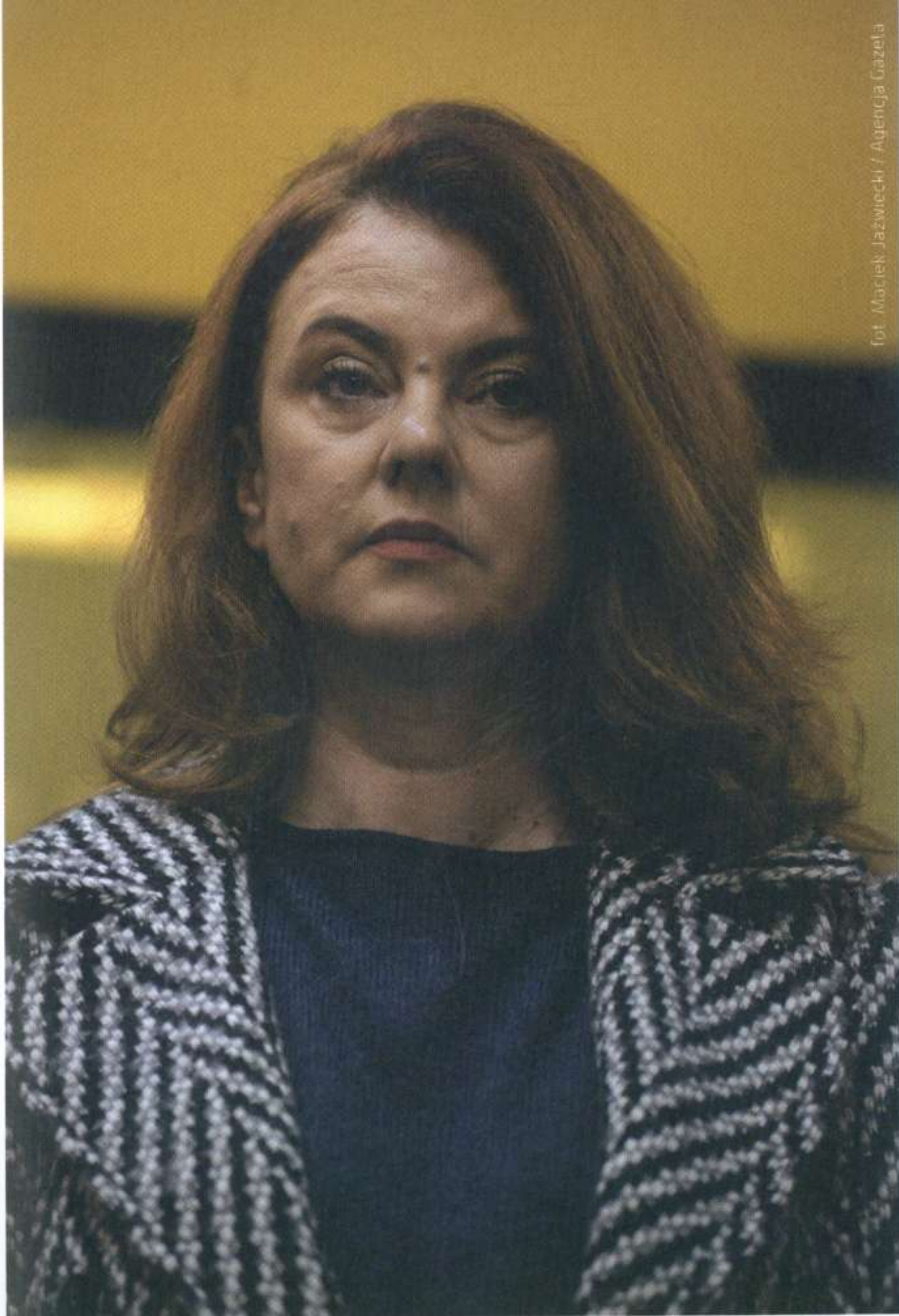
**ALDONA MACHNOWSKA-GÓRA** Rok 2018 był rekordowy, poza tym wspomniane dane są z końca roku, po zwiększaniu budżetów wobec planu dla niektórych instytucji. Najważniejsze jest to, że w budżecie Biura Kultury na rok 2019 mamy nierozdysponowane środki w wysokości około 11,5 mln zł z funduszu dla instytucji kultury. To oznacza, że budżet dla teatrów w tym roku być może będzie większy. Decyzję o przyznaniu tych środków – na potrzeby stałej działalności teatrów, wynikające ze zwiększenia kosztów działalności, na przykład wzrostu cen energii, oraz na dodatkowe projekty realizowane przez teatry – podejmiemy dopiero po przeanalizowaniu wszystkich danych z instytucji.

**CIEŚLAK** Ma Pani wyjątkowo bogate doświadczenia związane z działalnością teatrów w Warszawie. Teatr WARSawy, jedna z najważniejszych nowych inicjatyw, działał na działkach trzech właścicieli i przez to o mało nie stracił siedziby. W Studio doszło do konfliktu o władzę między dyrektorem naczelnym Romanem Osadnikiem a dyrektorką artystyczną Agnieszką Glińską, w tle były barStudio i projekt Plac Defilad. Jak te przykłady pokazują problemy Warszawy w dziedzinie teatrów? Co trzeba zmienić najszybciej?

**MACHNOWSKA-GÓRA** Te dwa przykłady trudno porównywać, choć być może wskazują na problemy strukturalne. Pierwszy to kwestia

systemowego wsparcia dla niepublicznych instytucji kultury. Teatrem WARSawy kieruje Adam Sajnuś, niezwykle doceniany reżyser, a jest to instytucja prowadzona przez organizację pozarządową. Dopiero od niedawna takie organizacje mogą liczyć na stałe systemowe wsparcie i mogą ubiegać się o środki w konkursach dotacyjnych. Te środki są nieporównywalnie mniejsze niż dla instytucji publicznych, choć na szczęście ostatnio są przyznawane w formie stałej, wieloletniej. Pozwala to planować normalnie repertuar i produkcje z wyprzedzeniem pozwalającym na zapewnienie wysokiej jakości. Takich instytucji jak Teatr WARSawy jest w mieście więcej, a są bardzo różnorodne. Wśród nich wymienię chociażby Teatr Polonia i Komunę Warszawa. Jednocześnie trzeba przyznać, że problemy z siedzibą mają nie tylko instytucje niepubliczne: także publiczne borykają się z problemami.

Druga kwestia związana z Teatrem Studio miała bardzo wiele wątków. Rzeczywiście podnoszony był temat projektu Plac Defilad, który jakoby osłabiał teatr repertuarowy. Dziś chyba już nikt nie formułowałby takich wniosków, ponieważ teatry publiczne coraz częściej wychodzą poza siedzibę z programem skierowanym do społeczności lokalnych, realizują interdyscyplinarne projekty. A siedziby stają się miejscami, do których mieszkańcy przychodzą nie tylko na spektakle. Działając cały dzień, mają kawiarnie i bary, księgarnie, ogniskujące aktywności lokalne. Tak jest w Nowym Teatrze i Teatrze Powszechnym, który poza podstawowym programem realizuje Festiwal Miasto Szczęśliwe z Otwartą Żąbkowską. Miasto stołeczne Warszawa finansuje takie projekty z różnych źródeł. Plac Defilad jest wspierany przez Biuro Marketingu Miasta, a Otwarta Żąbkowska z funduszy Zintegrowanego Programu Rewitalizacji.



fot. Maciek Jazwicz / Agencja Gazeta

### Aldona Machnowska-Góra

absolwentka Filologii Klasycznej UW, początkowo przewodnicząca Dialogu Społecznego ds. Kultury, od jesieni 2011 przewodnicząca Komisji ds. Kultury przy miejskim Biurze Kultury, twórczyni i dyrektorka Teatru WARSawy, zastępczyni dyrektora Teatru Studio. Współautorka programu wyborczego ds. kultury prezydenta Rafała Trzaskowskiego, który stworzył dla niej stanowisko w Zarządzie Miasta, gdzie odpowiada za kulturę i komunikację społeczną.

**CIEŚLAK** Teatry stolicy dzielą się z grubsza na publiczne, które dysponują sprzętem do większych produkcji i budżetami, a także komercyjne, które nie posiadają odpowiedniego wyposażenia i kuszą najczęściej twarzami gwiazd oraz lżejszym repertuarem. Powstaje czasami bieda-teatr. Minister Bogdan Zdrojewski mówił, że w Warszawie potrzebny jest nowoczesnie wyposażony teatr impresaryjny, który dzieliłoby pomiędzy sobą prywatne zespoły dopuszczone do tej publicznej przestrzeni, a nawet wspierane dotacjami, gdyby proponowały ambitny repertuar. Co Pani na to?

**MACHNOWSKA-GÓRA** Absolutnie uważam, że w Warszawie powinno być takie miejsce. Nie ograniczałabym jednak jego działalności do kategorii „teatr komercyjny”, jeżeli rozumiemy go jako łatwą, dostępną rozrywkę, w której cena biletów jest wysoka, aby przynieść zysk – nie uważam, żeby miasto miało tworzyć taką instytucję. Ale teatr impresaryjny rozumiany jako nowoczesny, otwarty dla różnych grup artystów i organizacji pozarządowych – jak najbardziej. Z profesjonalnie wyposażoną sceną mógłby służyć różnym inicjatywom. Bez stałego zespołu, dyrektora artystycznego programującego sezon w oparciu o zespół

artystyczny – może dać impuls do nowych przedsięwzięć. W tym teatrze reżyserzy i twórcy mogliby programować krótkie cykle, sezony, przeglądy. Myślę, że to mogłoby być także miejsce na prezentacje spektakli spoza Warszawy. Tak jak było kiedyś w Teatrze Małym.

**CIEŚLAK** Czy można to traktować jako deklarację?

**MACHNOWSKA-GÓRA** Deklarację, że zrobię wszystko – i już zaczęliśmy starania – żeby takie miejsce powstało.

**CIEŚLAK** Wiele stołecznych teatrów – TR Warszawa, Współczesny, Ateneum – działa w nie swoich przestrzeniach, płacąc za wynajem i mając ograniczone możliwości inwestycyjne. Ten problem ciągnie się od trzech dekad. Rozwiąże go Pani?

**MACHNOWSKA-GÓRA** Chciałabym. Ten problem jest jeszcze szerszy, właściwie niewiele teatrów ma uregulowane kwestie właścicielskie związane z siedzibą. Dziś można mówić o reakcjach interwencyjnych. Jeśli chodzi o TR Warszawa, czekamy na decyzję wojewody dotyczącą spornej działki i mam nadzieję, że ta inwestycja, podobnie jak Muzeum Sztuki Nowoczesnej, ruszy wkrótce na placu Defilad.

**CIEŚLAK** O jakich terminach możemy myśleć?

**MACHNOWSKA-GÓRA** To inwestycje kilkuletnie. Gdyby udało się w tym roku rozwiązać wszystkie problemy z działką, myślę, że możemy mówić o 2023 jako roku zakończenia inwestycji. Tymczasem staramy się wspierać Współczesny, Ateneum i inne teatry, i odpowiednio reagować, bo rozwiązanie problemu nigdy nie jest łatwe. Często zależy po prostu od postawy właścicieli budynków. Ale są też teatry, takie jak Teatr Żydowski, które w ogóle nie mają siedziby.

**CIEŚLAK** A jak wygląda kwestia siedziby Żydowskiego na Próżnej?

**MACHNOWSKA-GÓRA** W tej chwili trwają prace wstępne, zlecone zostały ekspertyzy konstrukcyjne i mykologiczne, które pozwolą określić wytyczne do założeń konkursowych. Budynek przy ulicy Próżnej jest pod opieką konserwatora zabytków, więc wszystkie prace i planowanie muszą odbywać się zgodnie z ustaleniami konserwatorskimi. Kolejną odpowiedzią na pytanie jest to, że kultura w planach inwestycyjnych miasta do roku 2027 zajmuje drugie miejsce. Z pewnością inwestowanie w kulturę jest priorytetem, i nie dotyczy to tylko teatrów.

**CIEŚLAK** Ale jedyną nową inwestycją, która się powiodła, choć też nie w całości, jest Nowy Teatr. Jakie ma Pani konkretne plany względem siedziby TR Warszawa, który słono płaci za wynajem ATM na peryferiach stolicy?

**MACHNOWSKA-GÓRA** Jak już mówiłam, z myślą o TR Warszawa kontynuowana jest inwestycja na placu Defilad. Co do wynajmu sceny w ATM, uważam, że należy przemyśleć tę sytuację, przeanalizować koszty i zysk społeczny oraz artystyczny, jaki przynosi działanie teatru na dwóch scenach.

**CIEŚLAK** Ale nie można też pozbawić TR-u dużej przestrzeni, z myślą o której przygotował i będzie tworzył spektakle.



Plac Defilad w Warszawie

**MACHNOWSKA-GÓRA** ATM jest wynajmowany przez teatr, miasto nie jest właścicielem tego budynku. Warunki wynajmu i planowanie repertuaru oraz plany rozwoju teatru zależą od decyzji dyrekcji.

**CIEŚLAK** Wystarczy spojrzeć na repertuary publicznych teatrów, by zobaczyć, że nie grają codziennie. Oczywiście wynika to z faktu, że sporą część subwencji pochłaniają koszty stałe, a brakuje na produkcje i eksploatację. Poza tym działy koordynacji pracy artystycznej muszą wykonać nie lada wysiłek, by zebrać aktorów na wieczór. Jednak problem jest. Co z tym zrobić?

**MACHNOWSKA-GÓRA** Teatry nie grają codziennie z bardzo różnych powodów. Proszę pamiętać, że trzeba też kiedyś próbować, że są skomplikowane scenografie, które wymagają czasami kilkudniowych montażów, a i tak działy koordynacji pracy artystycznej mają problem z ustaleniem terminów spektakli, szczególnie gdy grają aktorzy gościnni. To zależy od polityki wewnętrznej każdej dyrektorki bądź dyrektora. Oprócz terminów i zajętości sceny jest także z pewnością element ekonomiczny, czyli stosunek kosztów eksploatacji jednego przedstawienia do wpływów w kasie. Wiele „niedochodowych” spektakli przynosi teatrowi stratę. Oczekiwanie, że zawsze zostanie ona pokryta ze zwiększonej dotacji podmiotowej, jest niebezpieczne. To jest kwestia odpowiedzialności dyrektorów.

**CIEŚLAK** Mam wrażenie, że narzeka się na brak pieniędzy, a jednocześnie wiele marnuje się na tak zwane projekty czy eventy, które bywają jednorazowe, robione dla „znajomych królika”. Czy nie warto tego zmienić?

**MACHNOWSKA-GÓRA** W pytaniu zawarta jest teza, że inicjatywy, które mają mniejszą publiczność, są mniej cenne niż te, które cieszą się popularnością. Nie zgadzam się. Ale odpowiedź na pytanie, jak ocenić, czy imprezy dla mniejszej publiczności są warte wsparcia, i które nimi są – jest chyba jeszcze trudniejsza. Zresztą nikt dotąd nie wypracował kryteriów oceny teatrów przy zgodzie całego środowiska. Zwyczajowo brany jest pod uwagę podział na cztery kategorie: teatry dla dzieci i młodzieży, teatry repertuarowe, teatry rozrywkowe, teatry autorskie, choć ta nazwa budzi moje największe wątpliwości. I to jest podstawa do decyzji o przyznaniu środków. Teatry rozrywkowe są nastawione na dużą frekwencję i wpływy, siłą rzeczy w mniejszym stopniu są wspierane ze środków publicznych. Teatry repertuarowe, przez część środowiska utożsamiane z tak zwanym teatrem zespołowym, prowadzą stałą działalność, z misją tożsamą z programem instytucji. Powinny także prowadzić program edukacyjny. Teatr dla dzieci i młodzieży – wspierany absolutnie systemowo – powinien być spójny z programem edukacji kulturalnej Warszawy. I wreszcie ostatnia kategoria: teatry skupione wokół indywidualności artystycznej. Jednak w praktyce te kategorie są często nieadekwatne, żeby dostosować je do konkretnego teatru. Tak zwany teatr autorski może być przecież teatrem repertuarowym.

**CIEŚLAK** Jak zamierza Pani weryfikować nowe inicjatywy teatralne, aby mogły liczyć na wsparcie, może również finansowe, by nie spetryfikować życia teatralnego stolicy i dopuścić młodych artystów?

**MACHNOWSKA-GÓRA** Rozwijamy programy poza instytucjami publicznymi, przeznaczając 2 mln zł na stypendia artystyczne i wieloletnie konkursy dotacyjne dla organizacji pozarządowych. Z pewnością jest



potrzeba nowego miejsca – teatru impresaryjnego, który zapewniłby możliwości działania dla nowych inicjatyw. Powinniśmy dążyć – choć to wymaga zmiany ustawy o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej – do unormowania działania „niepublicznej instytucji kultury”.

**CIEŚLAK** Warszawa nie ma wyrazistego międzynarodowego festiwalu, który prezentuje ważne wydarzenia, takiego choćby jak wrocławski „Dialog” czy toruński „Kontakt”. Dalej będzie pod tym względem prowincją?

**MACHNOWSKA-GÓRA** Rzeczywiście, to prawda. W Warszawie największym festiwalem są Warszawskie Spotkania Teatralne. W tym roku ma się też odbyć pierwsza edycja festiwalu Biennale Warszawa. Ale żadna z tych imprez nie jest tego typu festiwalem co „Dialog” czy „Kontakt”. Będziemy dopiero sprawdzać, czy i jak ewentualnie powołać taki festiwal, czy też rozwijać obecnie istniejące.

**CIEŚLAK** Od polityki kulturalnej zależy też polityka personalna, a w konsekwencji profil repertuarowy, społeczny i polityczny scen. Czy Pani urząd ma w tej kwestii preferencje? Czy obrazuje je na przykład Teatr Studio, a może inny teatr?

**MACHNOWSKA-GÓRA** Dziś, jako urzędniczka miejska, muszę podejmować decyzje, nie kierując się swoimi preferencjami. Jestem przekonana, że dekretność wiodącego profilu artystycznego byłoby wręcz zgubne. Zachowanie różnorodności i balansu pomiędzy zróżnicowanymi instytucjami wydaje mi się najważniejsze. W Warszawie jest przecież kilkanaście teatrów miejskich, które są różnorodne, skierowane do różnych

publiczności, teatrów, które mają różny profil i program. Dokładnie drugie tyle to teatry niepubliczne. Z pewnością nie można zaniechać reakcji na zmianę preferencji widzów, bo dziś – co wskazują badania – uczestnicy, widzowie chcą być odbiorcami różnorodnej oferty kulturalnej: bardzo cenią sobie miejsca, w których mogą znaleźć nie tylko teatralne propozycje. Poza tym samorząd ma także obowiązek zapewnienia finansowania cennym, ważnym inicjatywom, które nie utrzymają się z biletów lub z pieniędzy sponsorów.

**CIEŚLAK** Ale jak w praktyce wyważyć proporcje między teatrami, które grają spektakle dla publiczności nieorientowanej w eksperymentach, a tymi, gdzie oczekuje się tego, co nowe? Jak zadbać, by frekwencja nie spadała, a jednocześnie dać szansę na rozwój?

**MACHNOWSKA-GÓRA** Musimy dbać o edukację kulturalną, budowanie relacji z publicznością, a przede wszystkim o jakość spektakli. Publiczności nieorientowanej w eksperymentach nie można ignorować i zostawiać z łatką „gorszego widza”, który nic nie rozumie. Stąd właśnie konieczność wspierania projektów edukacji teatralnej. Takie wyważanie proporcji trwa przez cały czas, a Warszawa jest, bez dwóch zdań, miastem teatrów. Wydaje się, że publiczność ma z czego wybierać, gdy działa kilkanaście teatrów miejskich i drugie tyle niepublicznych.

**CIEŚLAK** Profesor Raszewski mówił, że teatr to nie tylko dramat, komedia, ale i musicale oraz szeroko pojęty świat widowisk. Nie działa Sala Kongresowa, Torwar nie spełnia warunków wielu nowoczesnych produkcji. Kiedy stolica doczeka się nowoczesnej hali widowiskowej, jakie są w Krakowie, Łodzi, Trójmieście, a nawet mniejszych Gliwicach?

**MACHNOWSKA-GÓRA** Budowa hali widowiskowo-sportowej to pieśń przyszłości, ale Warszawa chce ją zbudować. Torwar jest trudną przestrzenią, ale widowiska tam się odbywają. Mam nadzieję, że remont Sali Kongresowej wkrótce się skończy. Proszę tylko pomyśleć, jak będzie wyglądało centrum Warszawy, gdy zakończymy wszystkie inwestycje. Plac Defilad powinien wtedy zmienić nazwę na plac Teatrów: bo działać tam będą Dramatyczny, Studio, TR, Lalka, Kwadrat i Roma. Do tego dodajmy Salę Kongresową i prywatny Teatr 6. piętro. Razem to jakieś 10 000 miejsc. Dziesięć tysięcy widzów, którzy każdego wieczoru będą mogli skorzystać z różnorodnej oferty teatralnej w centrum miasta.

**CIEŚLAK** Hanna Gronkiewicz-Waltz przez lata niespecjalnie interesowała się teatrem, chodziła m.in. ze względów towarzyskich do Syreny. Co interesuje na scenie prezydenta Rafała Trzaskowskiego?

**MACHNOWSKA-GÓRA** Patrząc na obecność Pana Prezydenta w teatrze, zainteresowania ma chyba różnorodne. Widział ostatnio *Proces* Krystiana Lupy w Nowym Teatrze, *Między nami dobrze jest* w TR Warszawa, *Biesy* w Teatrze Studio, ale i spektakl *Pożaru* w Burdelu w Syrenie oraz spektakle w Teatrze 6 piętro. Przyznam, że na pytanie, jaki teatr lubi – często odpowiada żartem, że dobry i grający nie za długie spektakle. ■

### Teatry, dla których organizatorem

jest m.st. Warszawa

(łącznie 18 instytucji):

- Teatr Ateneum im. Stefana Jaracza
- Teatr Baj
- Teatr Dramatyczny m.st. Warszawy
- Teatr Lalek Guliwer
- Teatr Komedia
- Teatr Kwadrat im. Edwarda Dziewońskiego
- Teatr Lalka
- Teatr Muzyczny Roma
- Nowy Teatr
- Teatr Ochoty – Ośrodek Kultury Teatralnej
- Teatr Powszechny im. Zygmunta Hübnera
- Teatr Rampa na Targówku
- Teatr Rozmaitości
- Teatr Scena Prezentacje
- Teatr Studio im. Stanisława Ignacego Witkiewicza
- Teatr Syrena
- Teatr Współczesny
- oraz Teatr Żydowski im. Estery Rachel i Idy Kamińskich – Centrum Kultury Jidysz, współprowadzony z MKiDN

### Łączny budżet teatrów:

- 2017 rok: 115 426 316,00 zł
- 2018 rok: 120 779 507,00 zł
- 2019 rok: 116 708 310,00 zł

### Współpraca z organizacjami pozarządowymi

W latach 2014–2018 Warszawa dofinansowała:

- 159 projektów teatralnych
- 69 projektów tanecznych

### Wybrane projekty teatralne finansowane z grantów

Biura Kultury:

- Teatr Małego Widza (teatr dla dzieci)
- Międzynarodowy Festiwal „Korczak” (teatr dla dzieci)
- Czarna Offca, Sztuka Obrzeży (teatry offowe)
- Sztuka Ulicy (teatry uliczne)
- Teatr WARSawy
- „Lalka na Scenie” (teatr lalkowy dla dzieci)
- „Lalka też Człowiek” (teatr lalkowy dla dorosłych)
- Teatr 21
- Teatr Montownia
- Teatr Soho
- Teatr IMKA (w tym festiwal Polska w IMCE)
- Teatr Młyn
- Stół Powszechny (teatr jako miejsce spotkań i pracy z imigrantami)
- Teatr Polonia
- Teatr Druga Strefa
- Komuna Warszawa

Wsparcie warszawskich teatrów instytucjonalnych, dla których organizatorem nie jest m.st. Warszawa. W zeszłym roku, w ramach konkursu dla instytucji państwowych, wsparliśmy na przykład premierę *Króla* w Teatrze Polskim.